

Stanisław Leszek Stadniczeńko

Akademia Ekonomiczno-Humanistyczna w Warszawie [sl.stadniczenko@o2.pl]

Kuratela sądowa – użyteczne pełnienie funkcji w służbie dziecku

Abstrakt: W artykule podjęto zagadnienia związane z ewolucją kurateli jako służby dziecku uznając ją za zmienny konstrukt społeczny zdeterminowany przez różne dyskursy. Przesłanką tego twierdzenia jest fenomenologiczne założenie, że życie jest złożone, nieokreślone i opiera się na interakcji między ludźmi. „Społeczeństwo [...] jest symbolicznym tworem złożonym z pojęć, ich znaczeń oraz języka, stale zmieniającego się poprzez działania ludzi, ograniczającego i umożliwiającego to działanie” (Parton, 2003, s. 5).

Przedstawiono aspekty profesjonalizacji pracy kuratora w służbie dziecku w odniesieniu do złożonej aktualnej rzeczywistości, tj. „post”, postprawdy, postpolityki, postsekularyzmu, posthumanizmu oraz postmodernizmu (postnowoczesności). Terminologia odzwierciedla zmiany społeczne w odniesieniu do innych rozważanych pojęć. W literaturze podejmowane są bardzo szeroko podnoszone zagadnienia, które mają związek z kryzysem rzeczywistości. Należy zwrócić uwagę, że właśnie pojęcie postprawdy utorowało sobie drogę do świata polityki i debaty politycznej, by osiągnąć tryumf poprzez uznanie je za słowo roku w 2016 r. przez redakcję *Słownika Oxfordzkiego*. Sprawa jest bardzo złożona, gdyż wymienione „post” w zamian dotychczasowych pojęć włącza inne postrzeganie świata i nie mamy pewności co do kierunku tych zmian. Uwzględnienie tego zagadnienia w pracy kuratora wskazuje na uwikłanie go w spłot aktualnej rzeczywistości, w której funkcjonuje. Jest to więc tylko sygnał do zrozumienia złożoności pracy kuratora i pełnionej przez niego funkcji w trudnej rzeczywistości. Wszystkie złożone czynniki środowiskowe wpływają na sposób, w jaki postrzegamy troskę, opiekę, kuratelę i inne pojęcia. Uznaje się, że relacje leżą u podstaw konstrukcjonistycznej koncepcji kurateli a także przyjętej refleksyjności, czyli bezpośredniego przejścia od wiedzy do działania.

Zasadniczy wątek podejmowanych rozważań wymaga zwrócenia uwagi na fakt, że wyjątkowo ważne miejsce zajmują tu regulacje prawne, zawarte w zasadach Konwencji o prawach dziecka.

Termin „osoba ludzka” jest wielce ważny, zwłaszcza, że zostaje powiązany z dwiema fundamentalnymi – dla myślenia o prawach człowieka – kategoriami: godności i wartości osoby ludzkiej jako istotowymi właściwościami człowieczeństwa i ludzkiej podmiotowości.

Refleksja na temat służby dziecku z natury rzeczy ma ogromne znaczenie w perspektywie tworzenia dobra, urzeczywistniania praw dziecka i rodziny. Prawo jest tym, co kieruje działaniami i relacjami międzyludzkimi, a więc regułą i miarą działania organizując je do celu. Autor zwraca uwagę na związek proklamowanych i chronionych praw z dobrem dziecka i niezwykle złożonymi zagadnieniami społeczno-prawnymi. Rozumienie prawa i praw człowieka jako podstawy służby staje się więc fundamentem pełnionej funkcji kuratorskiej. Wydaje się, że poszerzenie rozumienia prawniczego o prawo jako relację do należnych stanów rzeczy o rozumienie filozoficzne oraz prawo jako powinnościowej relacji międzyosobowej może wyjaśnić fenomen praw dziecka.

Niezwykłą okazją do przedstawienia refleksji stanowi 60-lecie Deklaracji praw dziecka (ONZ 1959 r.) oraz 30-lecie ustanowienia Konwencji o prawach dziecka (ONZ 1989 r.) a także 100-lecie kurateli w Polsce, która ewaluowała na przestrzeni tego czasu od modelu kurateli społeczno-zawodowej do zawodowo-społecznego realizującego zadania o charakterze wychowawczo-resocjalizacyjnym, profilaktycznym, diagnostycznym, kontrolnym, związanym z wykonywaniem orzeczeń Sądu oraz urzeczywistniania prawa w środowisku działania.

Opracowanie traktuje o początkach regulacji kurateli i jej rozwoju jak i społecznej roli zawodowej kuratora w kontekście problematyki odpowiedzialności i udziału w kreowaniu porządku, ładu społeczno-prawnego w społeczeństwie – urzeczywistniania praw dziecka. Analizę przeprowadzono w nurcie realistycznego rozumienia człowieka jako osoby, stąd też osadzona została w obszarze ochrony praw człowieka, w tym praw dziecka.

Uznano za niezbędne uwzględnienie kontekstu antropologii filozoficznej odwołującej się w ugruntowaniu ludzkich uprawnień do rozumienia człowieka jako osoby, jako że teoria ta najlepiej koresponduje z poznaniem zdroworozsądkowym. Uwzględniono jednocześnie organiczny związek pomiędzy prawami człowieka a obiektywnym porządkiem natury ludzkiej, co właśnie przejawia się nie tylko w zdrowo-rozsądkowym poznaniu lecz również w rozwoju historycznym tej problematyki oraz refleksji filozoficzno-antropologicznej.

Słowa kluczowe: Kurator, służba dziecku, prawa człowieka, praca kuratora sądowego.

Wprowadzenie

Problematykę zagadnień ujętych w tytule nie sposób streścić w skromnym rozmiarze tekstu. Nie jest intencją autora odniesienie się do licznych aspektów zagadnień kurateli sądowej mających niezwykle szeroki i złożony zasięg.

Polski system kurateli sądowej w służbie dziecku *sensu stricto*, choć nie jednorodną strukturą wystąpił w początkach XX wieku. Oddawał on głębokie przekonanie o jedności prawa, obyczajności, kolorytu etyki, procesu społeczno-historycznego, podejścia do dzieciństwa i wizji prawodawstwa. Zaczęła dojrzywać idea Sądów Rodzinnych (1914 rok – rozwój sądowych i pozasądowych kryteriów oddziaływania na dziecko. W dniu 7 lutego 1919 r. w Polsce Naczelnik Państwa Józef Piłsudski podpisał dekret O powołaniu specjalnych sądów pokoju dla nieletnich (Dz. U. nr 14, poz. 171) na podstawie którego Minister Sprawiedliwości

wydał w dniu 26 lipca 1919 r. Rozporządzenie w przedmiocie urządzenia Sądów dla Nieletnich, regulujące organizację tych Sądów oraz ich aparatu pomocniczego. Na podstawie tych przepisów zaczęły działać od 1 września 1919 r. Sądy dla Nieletnich w Warszawie, Łodzi i Lublinie. W tym samym rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości, uregulowano sprawę tak zwanych opiekunów społecznych.

Instytucja kuratora dla nieletnich powołana została mocą rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 czerwca 1929 (Dz. U. nr 47, poz. 387) w sprawie przekształcenia instytucji opiekunów społecznych (sądowych) na kuratorów nieletnich przy Sądach Grodzkich i Sądach dla Nieletnich. Zgodnie z § 1 tegoż rozporządzenia „stali opiekunowie sądowi, przewidziani dekretem z dnia 7 lutego 1919 r. w przedmiocie utworzenia Sądów dla Nieletnich stają się z dniem 1 lipca 1929 r. kuratorami nieletnich przy Sądach Grodzkich a w przypadku utworzenia w Sądach Okręgowych osobnych Sądów dla Nieletnich będą tam mianowani kuratorzy nieletnich”. Była to również kadra zawodowa statuująca zawodowy model kurateli sądowej. W 1919 r. została powołana Komisja Kodyfikacyjna dla opracowania kodyfikacji karnej, w tym również zasad traktowania nieletnich. Jednak dopiero rozporządzeniem Prezydenta RP z dnia 19 marca 1928 r. został wprowadzony kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 38, poz. 348) a rozporządzeniami z dnia 11 lipca 1932 r. kodeks karny (Dz. U. Nr 60, poz. 571) i prawo o wykroczeniach (Dz. U. Nr 60, poz. 572), które to akty zawierały całość przepisów karnych dotyczących nieletnich sprawców czynów karalnych w stosunku do nieletnich obowiązywał do ustanowienia nowej ustawy w 1982 r. Zauważyć należy, że historia sądowych środków ochrony dzieci i młodzieży w Polsce przewidzianych w szeroko rozumianym prawie cywilnym jest znacznie krótsza i uboższa niż historia środków zawartych w ustawodawstwie karnym.

Kodeks karny z 1932 r. należał do najnowocześniejszych ustaw karnych w skali całej Europy, był prekursorskim zarówno w okresie wdrażania go oraz do końca okresu obowiązywania, tj. 31 grudnia 1969 r. Cieszył się opinią aktu prawnego o niezwykle wysokim poziomie. W okresie międzywojennym nie doszło do zastąpienia własnym prawem rodzinnym ustawodawstw państw zaborczych. Interesujące nas przepisy znalazły się w prawie rodzinnym wprowadzonym dekretem z dn. 21 stycznia 1946 r. (Dz. U. Nr 6, poz. 52), w którym określono środki ingerencji we władzę rodzicielską oraz przysposobienie i w prawie opiekuńczym zawartym w dekrete z dn. 14 maja 1946 r. (Dz. U. Nr 20, poz. 130). Dalsze zmiany nastąpiły w 1950 r. poprzez wprowadzenie ustawy z dn. 27 kwietnia 1950 r. Kodeks rodzinny (Dz. U. Nr 34, poz. 308). Prawo do ingerencji we władzę rodzicielską dotyczyło nie tylko przypadków zawnionego zaniedbywania przez rodziców ich obowiązków względem dziecka ale również wówczas, gdy dobro dziecka było zagrożone na skutek obiektywnych trudności opiekuńczo-wychowawczych (Kodeks rodzinny i opiekuńczy z dnia 25 lutego 1964 r., Dz. U. Nr 9, poz. 59 z późn. zm.) Nowela do tego kodeksu z 1975 r. znacznie rozbudowała formy zapobiegania zagrożeniu dobra dziecka. Stworzono system środków

profilaktyczno-resocjalizacyjnych. Celem zmian było m. in. stworzenie bardziej realnych sposobów oddziaływania na sytuację wychowawczą małoletnich poprzez konkretność sądowych zarządzeń, systematyczność oddziaływań, kontrolę wypełniania obowiązków, które to od tego czasu mogły być nakładane zarówno na rodziców jak i małoletnich. Należy dodać, iż piszę o zmianach w systemie normatywnym a nie o historii sądownictwa opiekuńczego oraz sądownictwa dla nieletnich.

Statystyki sądowe informowały o coraz częstszych przypadkach ingerencji sądu w życie rodzinne poprzez ograniczenie władzy rodzicielskiej rodzicom, którzy nie wypełniali prawidłowo swej funkcji opiekuńczo-wychowawczej oraz o wzroście liczby nieletnich wobec których zaistniała konieczność zastosowania środków sądowych.

W ramach reformy kodyfikacyjnej systemu polskiego prawodawstwa w 1978 r. modyfikując dotychczasowe Sądy dla Nieletnich utworzono Wydziały Rodzinne i Nieletnich przy Sądach Rejonowych zwanymi Sądami Rodzinnymi. Sąd rodzinny i nieletnich zobowiązano do podejmowania różnorodnych działań w celu ochrony dobra dziecka, jego prawidłowej socjalizacji poprzez pomoc rodzinie w wypełnianiu swoich funkcji. Wpływ na przemiany zachodzące w postępowaniu z nieletnimi miał także proces humanizacji oraz akty prawa międzynarodowego. Kuratorzy od tego czasu funkcjonują w ramach struktur sądownictwa rodzinnego – sądów powszechnych i tworzonych w warunkach organizacyjno-prawnych. Sądownictwo rodzinne rozpoczęło funkcjonowanie 1 stycznia 1978 r. zarządzeniem Ministra Sprawiedliwości (Dz. Urz. Min. Spraw. Nr 6, poz. 25; Dz. U. 1982, Nr 35, poz. 228 z późn. zm.) kładąc głównie nacisk na ochronę i pomoc rodzinie jako podstawowej instytucji wychowania dziecka w celu profilaktyki niedostosowania społecznego dzieci (M. Marek, 1990–1991, Nr 18, s. 13–18). W przepisach dotyczących kurateli występują sprzeczności. W jednych podkreśla się jej wychowawczo-resocjalizacyjny charakter (1992, Nr 24, poz. 101 z późn. zm.) a w innych akcentuje się przede wszystkim elementy kontrolne i opiekuńcze (1986, Nr 43, poz. 212).

Analiza polskich przepisów normatywnych wskazuje, że dopiero w 1985 r. kuratorzy sądowi zostali uznani za odrębną grupę zawodową i zrezygnowano z określania ich jako pomocniczego organu sądu (1985, Nr 31, poz. 137). Na mocy prawa o ustroju sądów powszechnych kuratorzy zaczęli korzystać w swej pracy z pewnej samodzielności, gdyż nadzór sędziego rodzinnego nie może wkraczać w sferę nadzoru pedagogicznego (Dz. Urz. Min. Spr. 1983, Nr 3, poz. 16), zostali związani odpowiedzialnością za przebieg i organizację postępowania wykonawczego. Kurator rodzinny wnioskuje skierowanie na posiedzenie wykonawcze spraw, w których w związku z przebiegiem procesu wychowawczo-resocjalizacyjnego niezbędne jest zajęcie stanowiska przez sąd. Kurator miał prawo do uczestniczenia w takich posiedzeniach (1987, Nr. 38, poz. 218). Dokonane w latach osiemdziesiątych zmiany w przepisach dotyczących kurateli nie spełniły jednak oczekiwań samych kuratorów i nie uwzględniły postulowanego przez wielu badaczy przekształcenia modelu kurateli w zawodowo-społeczny, o czym debatowano

na konferencji kuratorów zawodowych w 1981 r. Postulaty zmian dotyczyły przejścia do kurateli będącej merytorycznym i autonomicznym pionem sądownictwa i przekształcenia kurateli kontrolno-represyjnej w kuratelę wychowującą (Sawicka 1985, s. 101–116) oraz szerszego stosowania dozoru kuratorskiego w toku postępowania przygotowawczego na co zwracała uwagę K. Grześkowiak (Grześkowiak 1976, s. 37–53). K. Gromek wskazuje, że rozporządzenie z 1986 r. o kuratorach sądowych było powszechnie krytykowane, gdyż nie regulowało jednoznacznie statusu kuratorów, a ponadto nieprecyzyjnie ustalało obowiązki i uprawnienia kuratorów, jak też nie formułowało przyczyn zawieszenia w czynnościach lub zwalniania kuratorów ze stanowiska (Gromek 1988, s. 117–126).

Znaczenie i rolę kuratorów sądowych w polskim systemie prawnym oraz wagę zadań wykonywanych przez kuratorów sądowych na rzecz społeczeństwa obywatelskiego wyeksponował ustawodawca w dniu 27 lipca 2001 r. w ustawie o kuratorach sądowych. Ustawa ta tworzy niejako „konstytucję kuratorską” określając strukturę organizacyjną kuratorskiej służby sądowej usytuowanej w strukturze sądów powszechnych, prawa i obowiązki kuratorów, ich ścieżkę awansową oraz organizację i kompetencję samorządu kuratorskiego.

Podkreślić należy, że koncepcja ochrony prawnej dziecka przez ponad stuletni okres uległa ewolucji – od postrzegania praw dziecka wyłącznie jako prawa do szczególnej ochrony i opieki ze strony dorosłych, do uznania, iż dziecko jako istota ludzka posiada pełnię prawa i wolności, z których korzysta stosownie do osiągniętej dojrzałości i samodzielności. Mówiąc o prawach dziecka jako o zagadnieniu mieszczącym się w koncepcji praw człowieka wskazujemy na indywidualne prawa dziecka człowieka, jakie winny być chronione przez państwo i możliwościach egzekwowania tych praw. Wraz z wejściem w życie Konwencji o prawach dziecka i innych ratyfikowanych przez Polskę umów pojmowanie rodziny i praw dziecka tworzy diametralnie różne podstawy od tego, co legło u podstaw stworzenia Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego jako części prawa cywilnego, w którym zamiast skodyfikowanych zasad prawa rodzinnego, występują zasady prawa cywilnego w prawie rodzinnym. Podstawy prawa cywilnego winne pozostawać na usługę dobra dziecka i katalogu praw dziecka oraz praw rodziny. W prawie rodzinnym nie może dominować legalizm, formalizm i ekwiwalentność świadczeń bowiem jest to klasyczny stosunek cywilnoprawny. Takie podejście jest zaprzeczeniem dobra dziecka. Legitymizowanie szkodliwej postawy opartej na legalizmie i formalizmie zaprzecza m. in. prawu dziecka do wyrażania swego zdania, uprzedmiotawia je w relacjach z rodzicami i zwalnia rodziców z nakazu pogłębiania pozytywnych relacji z dziećmi. Wszystkie fundamenty prawa cywilnego pozostawać muszą w cieniu dobra dziecka i być zastąpione takimi pojęciami jak: zapewnienie dziecku egzystencji i rozwoju, miłości, akceptacji i bezpieczeństwa.

W bieżącym roku (w dniu 31 maja 2019 r.) został przedstawiony do konsultacji społecznych projekt o kuratorskiej służbie sądowej, zmieniający status zawodowy kuratorów sądowych z pracowników merytorycznych wykonujących przez

prawo czynności na służbę *quasi*-urzędniczo sądową. Nie ulega wątpliwości, że sposób pracy kuratora uzależniony jest od przyjętej przez ustawodawcę funkcji i roli oraz od postrzeganych przez kuratora oczekiwań formułowanych wobec niego przez przełożonych.

I

Refleksje z dokonanych analiz są skierowane szczególnie do osób, kierującymi się w swoim zawodzie działaniami pedagogiczno-prawnymi, do tzw. rzeczników spraw i praw dziecka, osób znających treść norm prawnych zawartych w Konwencji o prawach dziecka i innych aktach dotyczących rodziny i dziecka oraz literaturze. Poszukiwanie przyczyn nieprzestrzegania praw dziecka, nieprawidłowego pojmowania dzieciństwa, upatrywać należy w tak obiektywnych jak i subiektywnych materiach jak światopogląd, ideologia, polityka, kultura. Po tej stronie umieścić należy filozofię dziecka, dzieciństwa i wychowania.

Błąd rozumowania, że wystarczy tylko spisać określone cele, hasła, zadeklarować prawa i wartości a „wszystko samo się rozwiąże, samo się stanie” mści się na sytuacji dziecka. To tak zwane „odfajkowanie” sprawy dziecka sprawia, iż po ustanowieniu aktów prawnych, ratyfikacji, zapomina się, nie zauważa faktów ich naruszeń. Jest to związane z podejściem do dziecka, mentalizacją dorosłych. L. Pytka (Pytka 2002, s. 14–15) w artykule *Urok i piekło dzieciństwa* stwierdził, że „zróżnicowane i ambiwalentne są postawy ludzi dorosłych wobec dzieci jako kategorii społeczno-demograficznej, wobec dzieci jako potencjalnych dorosłych, wobec dzieci jako osób, podmiotów i autonomicznych jednostek ludzkich. Postawy te rozciągają się w swoim spektrum od admiracji i uwielbienia (postawa Korczaka), aż do obojętności na ich los i problemy egzystencjalne lub wręcz wyrażają się głęboką wrogością wobec tych «darmozjazdów», istot bezproduktywnych, co to [...] przeszkadzają w karierach zawodowych rodziców, są zbędnym ciężarem i uprzykrzają życie ludziom dorosłym psując ich strategiczne plany życiowe (vide: postawa Heroda) [...]. Jednakże w odczuciu wielu dzieci świat ludzi dorosłych jest obszarem zakłamania i hipokryzji, a najtragiczniejszymi ofiarami rozgrywek między dorosłymi są dzieci – osoby najbardziej bezbronne. Wystarczy wymienić chociażby, tytułem przykładu, dzieci – pierwsze ofiary wojny, prześladowań etnicznych, ofiary epidemii i chorób, łącznie z AIDS, ofiary głodu i niedosytu ekonomicznego, ofiary terroru i kidnapingu, dzieci eksploatowane przez dorosłych w sensie produkcyjnym, seksualnym, przemocowym, edukacyjnym, ideologicznym, fanatycznym itp. Innymi słowy, realnie istnieje daleko posunięta niedbałość lub wręcz niechęć świata ludzi dorosłych do dzieci i młodzieży jako istot niedojrzałych i niesamodzielných”.

Powołanie się na rozumienie dziecka jako osoby przy podejmowaniu zagadnień praw dziecka i ich ochrony jest warunkiem koniecznym jakichkolwiek po-

stępów w tej dziedzinie, zarówno na płaszczyźnie teoretycznej jak i praktycznej, zauważa się rozdźwięk pomiędzy myśleniem a działaniem.

„Dobro dziecka”, kluczowa kategoria prawa rodzinnego i postępowania z nieletnimi jest pojęciem tak niejednoznacznym, że zapewne wielu z nas zgodzi się ze zdaniem M. Łopatkowej, iż „zmieści się w nim każda krzywda dziecka” (Łopatkowa 1992, s. 97).

Literatura przedmiotu jak i obserwacja codziennego życia prowadzi do stwierdzenia, że w sposobie postrzegania dziecka występują liczne skrajności w tym dziecko jako podmiot, dziecko jako rzecz, dziecko jako przedmiot albo dziecko jako bóstwo. Rozumienie człowieka upewnia nas o tym, że dziecko to nie rzecz, którą można posiadać bądź pozbyć się w celu rozwiązania swoich problemów. Dziecko to niewątpliwie człowiek w fazie rozwojowej a jego rozwój to najbardziej fascynujący proces w naszym widzialnym świecie, w którym to dokonuje się przemiana.

Obecnie niewątpliwie funkcjonuje świadomość, że ochrona praw dziecka stanowi część składową ochrony praw człowieka. A. Łopatka podnosi, że postanowienia uniwersalnych deklaracji, paktów i konwencji zawierają stopniowo narastająco zespół norm precyzujący prawa dziecka jako człowieka. Polska będąc członkiem ONZ Rady Europy i Unii Europejskiej oraz stroną wielu aktów prawa międzynarodowego zobowiązana jest do realizacji wynikających z nich zadań zawartych w umowach międzynarodowych.

Uwzględniając myśli zawarte w filozofii antropologicznej, filozofii personalistycznej, filozofii dialogu oraz odpowiedzialności, wskazać należy na rozumienie podmiotu i podmiotowości dziecka. Z koncepcji tych filozofii wynika, iż dziecko jest osobą, która jest bytem – substancją, która jest podmiotem samodzielnie bytującym. Oznacza to, że osoba jest substancją – podmiotem, najdoskonalszą formą bytowania, jednostkowym, niepodzielonym jednością, tożsamym oraz rozumnym bytem. Uznanie podmiotowości dziecka jest standardem regionalnym jego poszanowania, które wyznaczają akty wydane przez organy Rady Europy, m.in. Europejska konwencja o wykonywaniu praw dziecka dotyczy ochrony dobra dziecka w postępowaniach w zakresie spraw związanych z jego osobą, sytuacji dziecka przed organami rozstrzygającymi jego sprawy oraz w kontekście spraw rodziny. Konwencja wskazuje na obowiązek opracowania procedur zapewniających dziecku o stosownym poziomie rozeznania, informacje, wysłuchanie jego opinii, wyznaczenie przedstawiciela, jeśli nie jest możliwe reprezentowanie go przez ustawowego przedstawiciela (rodziców, opiekunów, kuratora). Dziecko jest podmiotem zarówno praw człowieka, jak i praw dziecka, które to prawa aktualizują się stopniowo w danym etapie życia. Nie wolno więc redukować praw dziecka odrywając je od ich podmiotu, tj. człowieka – osoby na określonym etapie rozwoju. Nie ulega wątpliwości, iż rozwój człowieka od początku jego życia do jego końca ma charakter osobowy. Poprawne rozumienie dziecka jako człowieka – osoby, wyznacza fundament pod inne bardziej szczegółowe ujęcia podmiotowości, jak podmioto-

wania praw, konkretnych potrzeb i działań czy relacji społecznych. Skoro człowiek jest osobą od początku swego istnienia, to od początku rozwija się jako osoba; oznacza to, że „brany całościowo jego rozwój zmierza do takiego poziomu aktualizacji posiadanych dyspozycji, który pozwoli na dojrzałe życie osobowe” (Czupryn 2015, s. 76). Wszystkie sześć oznak ludzkiego bytu osobowego (tj. poznanie, miłość, wolność, podmiotowość prawa, zupełność i godność) występują w kontekście społecznym, a więc nadbudowanym koniecznościowo układzie międzyosobowych relacji, w świecie których osoby bytujące samodzielnie w sobie, w swym działaniu jednak sytuują osobę ludzką jako działającą dla „innego”, tj. dla innego bytu osobowego, gdyż jedynie taki sposób działania pozwala na pełny rozwój człowieka” (Krapiec 1999, s. 55).

W antropologii realistycznej znajduje się przede wszystkim obrona substancjalności osoby – osoba jest podmiotem – substancją, i to rozumianą w oparciu o egzystencjalną koncepcję bytu. Jeśli zaś coś jest bytem, to dlatego, że istnieje. W prawach dziecka rzeczywiście termin „osoba” występuje w sensie prawniczym, technicznym jako wiązka praw i podmiot posiadający status społeczny zakładający głębszy filozoficzny sens osoby. Ten właśnie osobowy sposób istnienia dziecka jest przesłanką formalną jego praw i ochrony. Powołanie się na rozumienie dziecka jako osoby przy podejmowaniu zagadnienia praw dziecka i ich ochrony jest warunkiem koniecznym jakichkolwiek postępów w tej dziedzinie zarówno na płaszczyźnie teoretycznej jak i praktycznej.

Niebudzący wątpliwości winien być fakt, że dzieciństwo jest rzeczywistością, która ma swoje własne znaczenie. Dobitnie akcentuje to J. Wilk (Wilk, Lublin 2003, s. 25) „dzieciństwo jest rzeczywistością, która ma swoje własne znaczenie. Nie jest tylko jak gdyby stopniem wstępnym, ale jest pełnowartościowym stadium ludzkiej egzystencji z własną wartością. Człowiek aktualizuje już jako dziecko swoje własne, sobie właściwe i na swój sposób wartościowe postacie życia i poprzez te postacie życia ludzkiego spotyka on swój świat na swój własny sposób, i to w sposób na tym etapie doskonały. We wczesnym dzieciństwie dokonują się bardzo wartościowe zjawiska kształtowania się osobowości człowieka. Nie są one jednak zjawiskami ostatecznie determinującymi. Dzieciństwo zatem ma swoje znaczenie dla „bycia” człowiekiem dlatego, że w nim w sposób szczególny klarują się owe sposoby zachowania, które należą do zdrowego bytowania człowieka: zaufanie do własnego bytu, otwartość na to wszystko, co przynosi nawet nieprzewidywane spotkanie, gotowość do bycia do dyspozycji, jak gdyby przekraczanie samego siebie, pierwociny myślenia i odczuwania, fantazja, oczekiwanie przyszłości, podstawowe zwrócenie się ku rzeczywistości i jakieś fundamentalne odczucie dobra i zła. Oto tym jest dziecko”.

Każdy okres życia ma równą godność i należy ją uznać i uszanować, stąd też poprawne przeżywanie dzieciństwa jest fundamentalnym prawem dziecka, które bywa naruszane bądź zagrożone o czym zapewne zdają sobie sprawę zarówno sędziowie w wydziałach rodzinnych jak i kuratorzy, których ich troską winno być by

nie było dzieci bez dzieciństwa. Bowiem do nich należy ocena stopnia i realności szans realizacji praw dziecka w polskiej rzeczywistości. Zauważyć jednak należy, iż problematyka ochrony praw dziecka wiąże się zwykle przede wszystkim z przepisami prawnymi, gdy tym czasem jest ona zagadnieniem interdyscyplinarnym a problem dziecka winien być ujmowany holistycznie. Organy te urzeczywistniać winny prawa dziecka poprzez ich realizowanie w życiu społeczno-wychowawczym społeczeństwa. Samo urzeczywistnianie dowodzi, że o rzeczywistych atutach każdej regulacji prawnej świadczy praktyka, gdyż prawa urzeczywistniają się przede wszystkim przez ludzi, przez aktywne a nie bierne organy państwa. „Odpowiedź na pytanie o sposób urzeczywistniania prawa ma zasadnicze znaczenie dla odpowiedzi na pytanie o samo prawo, zdaniem A. Kaufmanna – nie ma prawa poza procesem jego urzeczywistniania. Prawo w pełnym tego słowa znaczeniu to konkretne rozstrzygnięcie, stwierdzające, co tu teraz jest słuszne” (Kaufmann 1961, s. 56). Nie wątpliwie urzeczywistnianie prawa to proces o złożonej strukturze. Fundamentalną rolę w procesie urzeczywistniania prawa odgrywa według A. Kaufmanna osoba. Osoba jako podmiot jest właśnie tym, co stałe w procesie urzeczywistniania prawa. Jest ona również warunkiem możliwości tego procesu. (Kaufmann 1965, s. 26).

Simone Weil zwróciła uwagę, iż „pojęcie zobowiązania wykracza poza pojęcie prawa, które jest do niego odniesione i jemu podporządkowane. Prawo nie jest słuszne samo z siebie. Lecz jedynie poprzez obowiązek, którego jest odpowiednikiem. Prawa nie urzeczywistnia ten, kto je posiada, lecz inni ludzie, którzy wobec niego czują się do czegoś zobowiązani. Zobowiązanie, nawet gdyby nikt go nie uznawał, nie utraci niczego z pełni swego bytu. Natomiast prawo, którego nikt nie uznaje, nie jest wiele warte” (Weil 1973, s. 9). S. Weil zwraca mniej uwagi na to, że trzeba umieć bronić swoich praw a podkreśla, że najgłębszą podstawą praw człowieka jest zobowiązanie wobec drugiego, jego życia, wolności, powołania społecznego, braterstwa, solidarności.

Wraz z rozumieniem relacji między prawem a powinnością, w którym pierwszeństwo przyznaje się powinności uznania tego, co należy innym (i to jest w istocie ich prawo), np. dzieciom, starcom, powraca ta relacja ludzka. Relacja pomiędzy ochroną jednostki (osoby) a ochroną grupy społecznej (wspólnot) jest osią konfliktu, dwóch ścierających się wizji demokracji i praw w konstytucyjno-prawnym porządku.

Porządek prawa (*ordo juris*) jest obiektywnie istniejącym układem obejmującym zespół relacji międzyludzkich, w których ludzie organizują swoje działania ze względu na rozpoznanie realnych relacji z drugą osobą będących podstawą powinności działania dla dobra drugiego.

Wymiar sprawiedliwości (w tym sędziowie, kuratorzy) działa w określonej kulturze społeczeństwa, funkcjonuje w ramach kultury prawnej, porusza się w bezmiarze przepisów prawnych. Zachowanie adresatów prawa względem norm prawnych wiąże się ze stanem świadomości prawnej jednostki. Najważniejszym

z elementów świadomości prawnej jest gotowość do określonego zachowania się względem prawa, czyli właściwa postawa wobec prawa (Gryniuk 2002, s. 21). Niewątpliwie kultura i prawo są wzajemnie powiązane. Kultura prawna definiowana jest jako zespół społecznie dokonywanych działań symbolicznych, realizujących zawarte w prawie wzory działań symbolicznych (Patecki 1972, 1974). Fundamentem europejskiej kultury prawnej, podobnie jak i całej europejskiej cywilizacji jest triada: filozofia grecka – prawo rzymskie – etyka chrześcijańska (Szafarz 1997, s. 5; Rot 1995; Tokarczyk 2001). Na naszym kontynencie rozwinęła się europejska kultura prawna charakteryzująca się personalizmem, legalizmem i intelektualizmem. Personalizm europejskiej kultury prawnej polega na prymacie osoby jako podmiotu, celu i intelektualnego punktu odniesienia w idei prawa.

W obecnych czasach wymiar sprawiedliwości funkcjonuje w różnych obszarach kontrwiedzy i kontrkultury, które konstruują społeczną tożsamość ludzi, a funkcjonują obok przewidzianych programem nauczania treści kultury zastanej, norm społecznych, wartości czy też programów nauczania. Funkcjonuje on w splocie multicentrycznego systemu prawa oraz w realiach społeczno-polityczno-gospodarczych.

Przyjęto tezę, iż nie istnieje działalność neutralna, każda praktyka zakłada określoną teorię i filozofię, w tym wizję osoby ludzkiej, rodziny, społeczeństwa. Istota praktyki sądowej czy administracyjnej zakłada istnienie celu, ku któremu zmierza, czy też ideału, który ma zrealizować. Kształtowanie trwałych podstaw życia ludzkiego wynika z kultury i wywodzących się z niej wartości. Uznaje się, że początek prawa to nie reguła, ale maksymalnie komunikacyjna, interpersonalna, relacyjna, racjonalna decyzja. Kurator powinien potrafić skorzystać z zalet ujęć personalistycznych, bowiem jest to system obierający nie ideę, nie aspektowe założenia filozoficzne, lecz świat osoby. To osoba jest bazą wyjściową zarówno dla antropologii jak i dla uniwersalnej interpretacji bytu. Personalizm obiera inny punkt wyjścia niż proponował to platonizm (idea) czy jak proponował arystotelizm (akt, możliwość), augustynizm (duchowe akty człowieka) czy kartezjanizm (myśl). Istotne w personalizmie jest to, że wychodzi on od osoby własnej lecz zawsze skorelowanej z innymi osobami (już samo pojęcie osoba oznacza relacyjność twarzą w twarz, bycie wobec).

II

Prawa człowieka, w tym prawa dziecka stanowią fundament porządku prawnego. Wzrost roli społeczności międzynarodowej w wysiłkach na rzecz efektywnej ochrony praw dzieci na całym świecie przyniósł wypracowany akt prawny pod nazwą o prawach dziecka, która obowiązuje w państwach, które ją ratyfikowały. Na podkreślenie zasługuje art. 9 Konstytucji Rzeczypospolitej Polski (Dz. U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.) stanowiący o przestrzeganiu przez Polskę

wiążące ją prawa międzynarodowego, obejmującego w dużej części instrumenty dotyczące ochrony praw człowieka i przywołanie art. 91, który stanowi, że „umowa międzynarodowa ratyfikowana za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie ma pierwszeństwo przed ustawą, jeżeli ustawy tej nie da się pogodzić z umową”, status takich umów mają w polskim porządku prawnym konwencje, traktaty chroniące prawa człowieka, w tym dziecka. Na mocy art. 9 Konstytucji wnioskować można o tym, że stosowaniu i wykładni norm prawa krajowego powinno towarzyszyć przestrzeganie norm prawa międzynarodowego, w tym prawa zwyczajowego i ogólnych zasad prawa międzynarodowego (Masternak-Kubiak 1997, s. 207; Banaszak 2001, s. 145–152). Pojawienie się tej problematyki zmusza do przewartościowanie wielu ustaleń panującej doktryny poszczególnych gałęzi prawa i wyboru stosownej metodologii postępowania. Niewątpliwie integracja polskiego systemu prawnego wokół aksjologii praw człowieka ma wiele zalet teoretycznych i praktycznych, przyczynia się do bardziej świadomego odczytywania tekstu praw człowieka i dziecka. Prawo międzynarodowe staje się podstawą współczesnego modelu rozumienia praw człowieka, w tym dziecka. Pozwalają uzasadnić tezę, że respektowanie praw dziecka jest jedną z podstawowych powinności prawa i jego stosowania. Ważne jest więc umiejętne stosowanie prawa i powiązanie z ogólnymi zasadami np. Konwencji o prawach dziecka we wszystkich działaniach sędziowskich i kuratorskich. Oznacza to, że każde działanie dotyczące dzieci musi uwzględniać ich najlepiej pojęty interes jako sprawę nadrzędną. Państwa – strony zobowiązane są do oceny i uwzględnienia jako sprawy nadrzędnej najlepiej pojętego interesu dzieci w odniesieniu do grupy dzieci lub dzieci w ogóle we wszystkich dotyczących ich działaniach. Szczególnie ujawnia się to w przypadku wszystkich środków wykonawczych.

Jak zauważa L. Wiśniewski uzasadnione było uchwalenie Konwencji o prawach dziecka mimo innych uniwersalnych i regionalnych aktów, bowiem „Konwencja o prawach dziecka chroni najbardziej potrzebujące opieki istoty ludzkie przed zagrożeniami wobec których są całkowicie bezradne lub mogą się bronić w sposób mało skuteczny. Ochrona praw dzieci musi więc być w szczególności sposób wyeksponowana i przez to przypominać światu ludzi dorosłych o ich podstawowym i naturalnym obowiązku – troski o pomyślny rozwój nowego pokolenia”. (Wiśniewski 1998, s. 11). To uznanie podmiotowości dziecka, wyeksponowanie należnych mu praw i wolności poprzez sformułowanie katalogu tych praw znalazło wyraz w tej Konwencji. Ona to wyznaczyła uniwersalne normy prawne ochrony dzieci przed złym traktowaniem i wyzyskiem, zaniedbaniem, demoralizacją, jednocześnie dając dzieciom gwarancję podstawowych praw człowieka. Stanowi aksjologiczną i normatywną podstawę działań na rzecz dzieci zarówno na szczeblu globalnym, regionalnym, narodowym i lokalnym. Dokonując analizy konsekwencji ratyfikowanych przez Rzeczpospolitą Polską paktów, traktatów, konwencji praw człowieka, umów dla polskiego systemu prawa E. Łętowska zauważa m. in. „prawo rodzinne – jak się zdaje – jeszcze nie całkiem dostrzegło konsekwen-

cje, jakie dla wielu jego instytucji ma „odrzeczwienie” dziecka jako podmiotu ochrony będące konsekwencją zarówno konwencji europejskiej (prawo do prywatności, wolności sumienia, wielorakie filiacje prawa do wychowania, wolność od poniżającego traktowania), jak i konwencji o prawach dziecka. Nawet kluczowe w prawie rodzinnym pojęcie „dobro dziecka” ciągle u nas grzeszy paternalistycznym ujęciem wymagającym rewizji z punktu widzenia praw człowieka” (Łętowska 1999, s. 116).

Konwencja o prawach dziecka nazywana bywa powszechnie konwencją trzech „p”: *provision* (opieka), *protection* (ochrona) i *participation* (uczestnictwo).

Bardzo istotne są zasady ogólne zawarte w Konwencji a wyrażone w art. 2,3(1), 6 i 12. W art. 2 zobowiązano państwa do poszanowania i zapewnienia każdemu dziecku podlegającemu jurysdykcji państwa praw dziecka bez dyskryminacji z jakiegokolwiek powodu. W art. 3(1) podjęto przez wyspecyfikowanie należnych dziecku praw i wolności sformułowanie katalogu tych praw. Artykuł dotyczy podejmowania przez publiczne lub prywatne instytucje zabezpieczenia najlepiej pojętego interesu dziecka.

Artykuł 6 Konwencji zobligował państwa do uznania, że każde dziecko ma niezbywalne prawo do życia i zapewnienia mu maksymalnie najlepszych warunków do przeżycia i rozwoju. W art. 12 zawarto prawa dziecka do wyrażania swoich poglądów w proceduralnych prawach wewnętrznych. Zauważyć należy, że główna zasada art. 12 stanowi, że państwa-strony powinny dążyć do zapewnienia, aby interpretacja i realizacja wszystkich innych praw będących elementami Konwencji opierała się na jej postanowieniach.

Artykuł 3 ust. 1 stanowi, że „we wszystkich działaniach dotyczących dzieci, podejmowanych przez publiczne lub prywatne instytucje opieki społecznej, sądy władze administracyjne lub ciała ustawodawcze, sprawą nadrzędną będzie najlepsze zabezpieczenie interesów dziecka”. Konwencja zawiera odwołanie do najlepiej pojętego interesu dziecka w szeregu innych artykułów, w tym w art. 9 (oddzielenie od rodziców), w art. 10 (łączenie rodzin), w art. 18 (obowiązki rodzicielskie), w art. 20 (pozbawienie rodziny i rodzina zastępcza), w art. 21 (adopcja), w art. 379(c) (pozbawienie wolności i odseparowanie od osób dorosłych), w art. 40 ust. 2(b) (gwarancje procesowe, w tym konieczna obecność rodziców podczas przesłuchań sądowych w sprawach karnych z udziałem dzieci, które weszły w konflikt z prawem). Odwołanie do najlepiej pojętego interesu dziecka uwzględniono także w Protokole fakultatywnym do Konwencji ONZ o prawach dziecka w sprawie procedury komunikacji (preambuła i art. 2 i 3) oraz w Protokole w sprawie procedury rozpoznawania skarg (OPCP). Konwencję uzupełniono o trzy Protokoły fakultatywne.

Konwencja o prawach dziecka wymaga wdrożenia w poszczególnych państwach, które ją ratyfikowały kompleksowej polityki wymiaru sprawiedliwości dla nieletnich. Kompleksowe podejście nie może się jednak ograniczać do zrealizowania szczególnych postanowień zawartych w art. 37 i 40, ale powinno uwzględnić

zasady zagwarantowane w art. 2, 3, 6 i 12 oraz we wszystkich innych stosownych artykułach, np. art. 4 oraz 39.

Sędzia i kurator rodzinny ma interpretować rozwój dziecka w ujęciu holistycznym, obejmującym fizyczny, psychiczny, duchowy, moralny, psychologiczny i społeczny jego rozwój. Komitet Praw Dziecka w Komentarzu Ogólnym Nr 14/2013 wskazuje, że koncepcja najlepiej pojętego interesu dziecka ma trojaką naturę, co wyraża się poprzez: 1) prawo materialne, a więc prawo dziecka do oceny i uwzględnienia jego najlepiej pojętego interesu jako sprawy nadrzędnej podczas rozważania różnych interesów w celu podjęcia decyzji w danej sprawie oraz do gwarancji, że prawo to będzie zawsze przestrzegane podczas podejmowania decyzji dotyczących dziecka, grupy określonych lub nieokreślonych dzieci, lub dzieci w ogóle (art. 3 ust. 1 Konwencji stanowiący wewnętrzne zobowiązanie państw-stron, ma bezpośrednie zastosowanie a więc jest samo wykonalne i można się na nie powoływać przed sądem); 2) zasadę podstawowej interpretacji prawnej, a więc jeżeli dany przepis można zinterpretować na więcej niż jeden sposób, należy wybrać taki, który najskuteczniej służy najlepiej pojętemu interesowi dziecka (podstawę do interpretacji stanowią prawa gwarantowane Konwencją i protokołami fakultatywnymi); 3) procedurę postępowania, tj. zawsze, gdy podjęta ma być decyzja, która będzie miała wpływ na konkretne dziecko, określoną grupę dzieci lub dzieci w ogóle to podczas jej podejmowania należy uwzględnić ocenę jej ewentualnego (pozytywnego lub negatywnego) wpływu na dziecko lub dzieci, których decyzja ta dotyczy. Ocena i ustalenie najlepiej pojętego interesu dziecka wymaga gwarancji procesowych. Uzasadnienie danej decyzji musi zawierać treści wskazujące, że prawo to zostało wyraźnie uwzględnione. Państwa-strony powinny wyjaśnić, w jaki sposób prawo to było przestrzegane przy podejmowaniu danej decyzji, czyli jakie działania zostały uznane za działania w najlepiej pojętym interesie dziecka, jakie przyjęto kryteria i jak interesy dziecka wyglądają w zestawieniu z innymi rozwiązaniami w ramach szeroko pojmowanej polityki czy rozwiązań w konkretnych przypadkach.

W zarządzaniu wymiarem sprawiedliwości dla nieletnich sędziowie i kuratorzy muszą stosować zasady ogólne zawarte w art. 2, 3, 6 i 12 Konwencji a także zasady fundamentalne dla wymiaru sprawiedliwości dla nieletnich zapisane w art. 37 oraz 40. Komitet Praw Dziecka wprowadził w Uwagach Ogólnych zasady traktowania dziecka wchodzącego w konflikt z prawem. Promowany przez Konwencję model odpowiedzialności w podejściu do dziecka będącego sprawcą wykroczenia opiera się na głównie na: – ograniczeniu do minimum stosowania tradycyjnego systemu sprawiedliwości oraz implementacji specjalnych systemów postępowania z nieletnimi, – ograniczeniu interwencji państwa polegającej na karaniu, przy jednoczesnym wdrożeniu strategii zapobiegawczych w dziedzinie opieki socjalnej nad dziećmi oraz pojętej szeroko pomocy społecznej, – kierowaniu się we wszystkich sprawach dotyczących dziecka jego najlepszym interesem i dobrem, – wyspecjalizowaniu organów zajmujących się sprawami dzieci będących sprawcami

wykroczeń celem ich profesjonalizacji, – wyakcentowaniu „koncepcji naprawczej” w systemie postępowania w sprawach nieletnich, – podjęciu wszelkich środków celem reintegracji społecznej nieletniego.

Zobowiązanie państw – stron do należytego rozważenia najlepiej pojętego interesu dziecka ma charakter kompleksowy i obejmuje wszystkie publiczne i prywatne instytucje opieki społecznej, sądy, władze administracyjne oraz ciała ustawodawcze obejmujące lub dotyczące dzieci. Konwencja o prawach dziecka uznaje pierwszeństwo rodziców w zakresie odpowiedzialności za dziecko, zaś rola państwa i jego organów jest subsydiarna. Państwo jest zobowiązane do udzielania pomocy rodzicom w realizowaniu odpowiedzialności i obowiązków wobec dziecka oraz kontroli sposobu ich wykonywania. Rodzina posiada zagwarantowaną konstytucyjnie autonomię, ale nie posiada eksterytorialności. Jeśli dobro dziecka jest zagrożone lub naruszane w rodzinie, w placówce oświatowo-wychowawczej czy innej – to mamy do czynienia z zaniechaniem realizacji podmiotowych praw dziecka i niewątpliwie w takiej sytuacji niezbędną jest ochrona dziecka przez uprawnione podmioty – organy ochrony i pomocy prawnej. Konstytucja RP oraz ustawy stanowią, iż każdy obywatel, jeśli zauważy, że prawa dziecka są zagrożone lub naruszone ma obywatelski obowiązek podjąć stosowne działania informując o tym odpowiednie służby, m.in. Sąd Rodzinny, Zespół Kuratorskiej Służby Sądowej, Rzecznika Praw Dziecka i inne. Ochrona praw członków rodziny, a zwłaszcza dzieci zależy w znacznym stopniu od sieci tych instytucji, które służą tej ochronie.

III

W przypadku Sądów Rodzinnych, dane, fakty społeczno-prawne „przychodzą ze świata konkretnego, doświadczane przez dzieci i rodziny, problemów opiekuńczo-wychowawczych a ściślej sytuacji wychowawczych”. Przy rozpoznawaniu tych spraw ujawnia się prezentowana koncepcja człowieka. Mówiąc o koncepcji człowieka w odniesieniu do sytuacji wychowawczej trzeba mieć przede wszystkim na uwadze fakt, że o charakterze relacji pomiędzy wychowującym i wychowankiem stanowi nie tyle koncepcja człowieka dorosłego, co koncepcja człowieka-dziecka. Okazuje się, że to nie to samo, ponieważ w sytuacji wychowawczej obowiązują w zasadzie właśnie dwie koncepcje człowieka. To często nieartykułowane wyrażenie założenie porównawcze: co dziecko ma z człowieka dorosłego, a czego nie ma i w jakiej postaci, stanowi zasadnicze kryterium różnicujące koncepcje wychowania i opieki. Jednocześnie trzeba zauważyć, że ulega również rozczłonowaniu świat wartości, na wartości dorosłych i na wartości dzieci. Obszar wzajemności pociąga za sobą wystąpienie współpracującego wzorca komunikacji czyli przyjęcia zasady dwupodmiotowości w stosunku wychowawczym. Osobowy sposób istnienia dziecka jest przesłanką formalną jego praw i ochrony. W aspekcie formalnym dziecko jest osobą, a więc pojedynczą, konkretną, wyodrębnioną, będącą podmiotem

i źródłem samoistnych czynności substancją indywidualną i bytem autonomicznym charakteryzującym się jednością i integralnością substancjalną (cielesno-duchową), odrębnością. Z uwagi na osobowy sposób egzystencji, wyrażający się godnością, formułuje się zakaz traktowania osoby jako środka, przedmiotu, rzeczy i narzędzia w pracy prawno-wychowawczej. Powołanie się na rozumienie dziecka jako osoby przy podejmowaniu zagadnienia praw dziecka i ich ochrony jest warunkiem koniecznym jakichkolwiek postępów w tej dziedzinie, zarówno na płaszczyźnie teoretycznej jak i praktycznej, w tym sądowo-administracyjnej.

Wartości, będąc obecne w świecie człowieka jako kulturowej całości, w którą to całość włączona jest tym razem i przyroda sprawia, że człowiek samym stylem bycia w przeróżnych sytuacjach daje świadectwo jakiemuś światu wartości. Jedną z takich sytuacji jest sytuacja wychowawcza, w której pod postacią określonego stylu bycia dorosłych z dziećmi uobecniony zostaje świat wartości. Nie wiadomo w tym momencie jeszcze jakich, ale zawsze „jakichś”. Te dwa komponenty sytuacji wychowawczej: człowiek i wartości, ulegają zróżnicowaniu już na poziomie merytorycznym, a więc na poziomie treści.

Sąd rodzinny staje „w oko w oko” z poznawczymi problemami sytuacji wychowawczej. Rodzina jest podstawowym miejscem procesu opiekuńczo-wychowawczego a zarazem aspektem egzystencji człowieka, jego świata życia codziennego w których wydarzają się rozmaite sytuacje wychowawcze. Zarówno człowiek jak i sytuacja stają się przedmiotem, polem pracy Sądu. I człowieka i sytuację należy poznać, opisać takimi jakimi są w rzeczywistości. Należy też rozpoznać siebie w danej sytuacji. Czas na decyzję i działanie według powinności nadejdzie później. Na tym etapie trzeba odnaleźć prawdę rzeczywistego stanu rzeczy. Jakkolwiek u podstaw poznania leży ludzka intencja, by dziecka nie pozostawiać jego własnemu naturalnemu istnieniu, ale by jego „byt” rozumieć w sposób, którego z samej przyrody wyprowadzić nie można, to zarazem intencja ta nie może dominować znaczeniowo (np. poprzez kulturowo ustalone priorytety) w procesie rzetelnego poznawania przedmiotu i jego opisu. To co staje się przedmiotem poznania, kieruje w tym przypadku naszą uwagę na doświadczenia podstawowe, źródłowe. Świadomość pełni tu rolę podstawowego wyróżnika. Świadomość prawno-pedagogiczna zarówno sędziów rodzinnych jak i kuratorów musi posiadać nie tylko przynależny jej swoistości przedmiot oglądu, ale również przynależną jej perspektywę. O ile przedmiotem jest sytuacja wychowawczo-opiekuńcza, to perspektywę wyznaczają wartości, przez których pryzmat jest opisywana – najlepiej pojęty interes dziecka, a nie stron konfliktu, tj. sporu dorosłych. Zazwyczaj sytuacja wychowawczo-opiekuńcza rozumiana jest jako miejsce, w którym się dział, wychowuje, koncentruje już na realizowaniu określonych wartości, uprzytamnianych i unaocznianych.

Maria Grzegorzewska twierdzi, że nie każdy człowiek może zostać kuratorem, gdyż pracy tej nie można „odrabiać”. Motorem działalności kuratorów powinien być głęboki nurt humanistyczny, poczucie odpowiedzialności, przyjazny i życzli-

wy stosunek do człowieka, troska nie tylko o jego losy, ale i o życie społeczne, w które on wchodzi, a zasadniczym rysem postawy wychowawczej kuratora staje się wiara w ludzi i zaufanie do ludzi (Grzegorzewska 1967, s. 100–104). Kurator winien objąć swoim działaniem całą rodzinę, bowiem podstawą jakichkolwiek oddziaływań resocjalizacyjnych jest postępowanie etiotropowe, czyli usuwanie przyczyn negatywnych zachowań, które zazwyczaj tkwią w środowisku rodzinnym. Wobec tego kurator powinien być realizatorem działań pedagogiczno-prawnych, a jednocześnie badaczem, obserwatorem, refleksyjnym humanistą, słowem instytucją monitorującą świadczenia opiekuńczo – ochronne oraz współuczestnikiem sytuacji wychowawczej. Powstaje stosunek wychowawczy jako specyficzna interakcja interpersonalna zachodząca między dwoma podmiotami.

Relacje kurator – podopieczny porównać można do relacji dorosły – dziecko zauważając, że jest ona nadbudowana na sytuacji ogólnoludzkiej, gdyż postawa, jaką przyjmuje kurator wobec podopiecznego jest w swym zasadniczym zrębie tożsama z jego ogólną postawą wobec ludzi. Powszechnie wiadomo, że postawa kształtuje się niemalże od chwili urodzenia, a jej forma zależy od różnych czynników: genetycznych, wpływów emocjonalnych wczesnego dzieciństwa (atmosfera emocjonalna domu rodzinnego, wzajemny stosunek uczuciowy z rodzicami i rodzeństwem), sukcesów i niepowodzeń w pierwszych i późniejszych kontaktach społecznych, zajmowanej roli w grupach, pozycji społecznej, wiedzy o człowieku, zdolności kierowania swoimi reakcjami emocjonalnymi, stopnia znajomości siebie itd. Rodzi się refleksja ogólniejszej natury, czy aby znowu nie dzieje się tak, że relacją bardziej pierwotną wobec tej kurator – podopieczny jest relacja „pajdagogosa”, jako przewodnika oraz prowadzonego przez niego w świat życia codziennego podopiecznego? Że to właśnie ją funduje ów ontologiczny komponent natury człowieka wyrażony tą swoistą międzypokoleniową relacją jaką jest wychowanie–opieka.

Wydaje się, że swoistością kontaktu kurator–podopieczny jest wymaganie utrzymania równowagi pomiędzy dystansem, pozwalającym fachowo diagnozować sytuację, a potrzebą szczerego kontaktu międzyludzkiego – „twarzą w twarz” i obserwatora niewyobcowanego z sytuacji. Jak to ujmuje E. Levinas „twarz” jest tym, czym człowiek „jest”, potrzebuje ona materii, ale jej nie zamieszkuje. „Prawdziwa istota człowieka ukazuje się w jego twarzy czyniącej go nieskończenie innym” (Levinas 2002, s. 348). Filozofia dialogu wskazuje, że w „twarzy” objawia się wymiar prawdy etycznej. Jest to szczególnego rodzaju prawda, prawda dialogiczna, taka która ukazuje się w spotkaniu z innym człowiekiem. Levinas podaje, że prawda etyczna wydarza się pomiędzy ludźmi, dokonuje się przez „zakrzywienie subiektywnego pola”, w „krzywiźnie intersubiektywnej przestrzeni” (Levinas 2002, s. 349). Jest ona pewną postacią międzyrozumienia i międzyodczuwania.

Nie ulega wątpliwości, że kurator uczestniczy w wychowawczym oddziaływaniu Sądu, a szerzej prawa, dlatego też uznać należy, że jego rozpoznawanie zawsze jest naznaczone aksjologią, a właściwie agatologią: horyzontem dobra

wyłaniającego się z doświadczenia, że „czegoś być nie powinno”. Zadaniem kuratora-człowieka jest jednak sprawdzić z całą rzetelnością i ryzykiem istniejącą dla samej osoby czy dobro, które rozpoznaje odnajduje swoją właściwą postać. Powinien jednak przede wszystkim zapytać siebie – kim jest, jako człowiek, wychowawca i co wnosi w sytuację samą swoją osobą, jako tejże sytuacji współuczestnik urzeczywistniający normy prawne. Należy zgodzić się z M. Buberem, iż „na początku jest relacja”, a zasadniczym faktem ludzkiego istnienia jest „człowiek z człowiekiem”, a więc sytuacja dialogiczna, stosunek dialogiczny (Buber 1992, s. 491). W Levinowskiej filozofii relacja z drugim, innym jest asymetryczna, ponieważ najpierw mam wymagać od siebie i przede wszystkim od siebie, nie wymagając nawet rekompensaty czy należności.

Praca kuratora od początku jej powstania jest zarazem pracą charakterologiczną między innymi ze względu na wypracowywanie w sobie we własnym sposobie myślenia „idealnego obserwatora” z etyczno-metodologicznego punktu widzenia sprawa jest niezwyklej wagi, zważywszy, że rozumienie sytuacji wychowawczo opiekuńczej ściśle wiąże się z jej doświadczaniem. Człowiek doświadcza bowiem w tym przypadku tego, co jakoś rozumie w całościowym procesie poznawania. To, co jest przez niego poznawane jest zarazem jakoś rozumiane i w jakiś swoisty sposób doświadczane.

Niewątpliwie, w przypadku „idealnego obserwatora” personalistyczny typ rozumienia człowieka jest skierowany ku rozumieniu człowieka w samym sobie, ale w niniejszym przypadku pole jego badań musi zostać rozszerzone o bycie w świecie, a przede wszystkim bycie wobec drugiego (dziecka w sytuacji opiekuńczo-wychowawczej).

W pracy przewijają się na co dzień zagadnienia wartościowania i oceniania, które są problemem praktyki prawno-pedagogicznej i edukacyjnej, dialogowy stosunek wychowawczy. Wiele osób postępuje według teorii ideologii, oczekiwań, chcąc sprostać celom i interesom społecznym i gdzieś „po drodze” gubią tego z kim pracują nad jego własnym sensem życia. Kurator, którego praca wiąże się z oddziaływaniem na innych, powinien charakteryzować się silną osobowością przejawiającą się głównie umiejętnością rozwiązywania własnych problemów, akceptacją siebie, dojrzałością emocjonalną, wiarą we własne umiejętności, pozytywnym stosunkiem do siebie i innych osób, kreując w ten sposób swoją pozycję.

Wysokość pozycji społecznej zdeterminowana posiadaniem przez człowieka określonych cech zależy od tego, jaka wartość przypisuje grupa poszczególnym cechom. Cech, które społeczeństwo traktuje jako podstawę przypisywania wysokiej lub niskiej pozycji są zmienne, w zależności od sytuacji. R. Linton stwierdził, że „nie ma roli bez pozycji ani pozycji bez roli” (cytat za Bańka 1989, s. 48). Pozycja społeczna, status i rola społeczna są pojęciami bliskoznacznymi, choć nie tożsamymi. Stanowią ważne zagadnienie w kontekście funkcji kuratora. Status to pewna wartość przypisywana pozycji społecznej. Rola społeczna to oczekiwania, w jaki sposób powinien zachowywać się członek społeczności. Pozycja jednostki

w społeczeństwie wiąże się zazwyczaj z wyższym prestiżem wyrażanym przez uznanie i szacunek. Postawa kuratora osadza się na trzech wartościach – filarach pracy pedagogicznej – odpowiedzialności, szacunku i zaufaniu. Taka kolejność postępowania: najpierw rzetelne poznanie, potem czynienie czegoś z myślą o czymś, wymusza na sądzie i jego organach nie tylko postulat uczciwości badawczej, ale przede wszystkim zasada odpowiedzialności wobec podopiecznych za udział w jego życiu. Uznaniu jakiegokolwiek czynu za odpowiedzialny, a więc i czynu prawnowo-wychowawczego – musi towarzyszyć respektowanie warunków rzeczywistości prawnej i wychowawczej. Przyjmując za R. Ingardenem założenia co do kwalifikacji człowieka działającego odpowiedzialnie, teraz odnajdują swoją kontynuację (Ingarden 1973). Odpowiedzialnie działa tylko ten, który jest świadom własnych możliwości oraz świadom przedmiotu swego działania, innymi słowy: świadom cech przedmiotu swej pracy.

Zakończenie

Rozważań nad kuratelą sądową w służbie dziecku nie można oderwać od obecnego kryzysu wychowawczego i oświatowego jak i sądowego oraz stanu anomii moralnej i prawnej. Zjawiska te powinny inspirować do podjęcia konstruktywnych działań reformatorskich. Inspiracją dociekań była filozofia dialogu z dzieckiem i pojęcie „twarzy”. Dialog traktuję jako specyficzną formę relacji społecznej zachodzącą między dwoma podmiotami procesu. Wskazując na istotną zmianę zachodzącą we współczesnym społeczeństwie podkreślić należy złożoną i trudną rolę zawodową kuratora sądowego, którego winna cechować osobowość samosterowalna charakteryzująca się szerokimi horyzontami myślowymi, ufnością wobec innych osób, akceptacją standardów moralnych i prawnych, według których nic nie może zwolnić kuratora od odpowiedzialności za własne zachowanie. Pozycja społeczna uprawianego zawodu kuratora obliguje do wysokich kwalifikacji umysłowych i moralnych. Taki stan rzeczy może powodować silną integrację grupową interesów kuratorów. Kurator sądowy – zawodowy – jawić się musi jako człowiek nie tyle „kim i czym jest”, a więc statycznie, lecz w tym „jak działa i co powinien czynić”, by w pełni zrealizować zarówno swoje człowieczeństwo jak i innych osób. Rozumienie to odnosi się do dziecka jako człowieka – osoby wyznaczając podstawę pod inne szczegółowe ujęcia podmiotowości: praw, relacji społecznych, konkretnych potrzeb i działań. Natomiast ewolucyjne ramy rodziny (Szlendak 2010), których przejawem jest społeczna promocja tzw. alternatywnych modeli małżeństwa i rodziny osłabia pozycję dziecka w rodzinie tworząc zagrożenia dla praw i potrzeb dziecka. Zmniejsza również realne możliwości zarówno realizacji praw dziecka jak i urzeczywistniania jego praw dokonujących się w rodzinie i przez rodzinę, z którą pracuje kurator. W społeczeństwie występuje błąd rozumowania, że wystarczy ustawy, konwencje, traktaty, zadeklarowane prawa

i wolności a wszystko zostanie rozwiązane, wszystko się ułoży, zmieni się sytuacja dziecka. W tych warunkach kurator musi stać na pierwszej linii urzeczywistniania praw dziecka. Musi funkcjonować w dynamicznym splocie zmian społecznych, cechować go musi rozumienie idei praw dziecka jako praw człowieka (Stadniczeńko 2015). Winien funkcjonować w kulturze dialogu wyrażającej się w umiejętności wchodzenia w taki typ relacji dla której charakterystyczna jest otwartość, podmiotowość, sympatia, obopólny szacunek partnerów dialogu. Wyrażony w Konwencji o prawach dziecka status dziecka oparty jest na założeniach, że jest on samodzielnym podmiotem z refleksją opcji na słabszych, że dziecko jako istota ludzka wymaga poszanowania tożsamości, godności, przynależności, winna korzystać ze wszystkich standardów międzynarodowej ochrony praw człowieka. Stanować to winno wytyczne dla kuratorów w służbie dziecku.

W tytule artykułu zawarto imperatyw, kanon odpowiedzialności społecznej każdej osoby. Jak to ujął E. Durkheim, jednostka występująca w określonej roli pozostaje zawsze, chociaż z różnych względów funkcjonariuszem społeczeństwa (Durkheim 1999, s. 90). Z tej roli wynika potrzeba posiadania pogłębionej świadomości prawnopedagogicznej, a jednocześnie wzięcia nie tylko przynależnej jej swoistości przedmiotu oglądu, ale również przynależnej jej perspektywy. Właściwie całą kuratorską twórczość i działalność na rzecz dziecka winna być przesyciona ideą nadania mu należnych ludzkich praw. Jednocześnie kurator musi potrafić dobrze wyczuć co najbardziej zagraża rozwojowi dziecka, umieć dostrzec pierwszoplanowe znaczenie przestrzegania prawa dziecka do szacunku, prawa do traktowania go jako osoby, podmiotu.

Zakres pracy kuratorów jest bardzo szeroki, od pracy z rodzinami niewydolnymi wychowawczo do pracy z rodzinami patologicznymi o podkulturze przestępczej. Pracy tej polegającej na niesieniu pomocy drugiej osobie w bezpośredniej relacji międzyludzkiej czynnik osobowościowy odgrywa znaczącą rolę. Zadania nałożone na kuratorów wymagają profesjonalnego przygotowania w dziedzinie resocjalizacji, psychologii i pracy socjalnej, prawa, a często też terapii, mediacji i negocjacji. Ramy prawne wyznaczają standardy zachowań służby dziecku i pracy z rodziną. Zastosowanie w pracy kuratorskiej muszą znaleźć ramy zawarte tak w prawie krajowym jak i międzynarodowym. Kurator winien posiadać świadomość, że pracując w sferze kultury ma do czynienia ze zjawiskami, na które wskazuje A. Bator: „cechą współczesnego świata jest to, że ludzie żyją zaplątani w wielość struktur znaczeniowych, pomiędzy którymi dokonuje się nieustanny przepływ, dzięki czemu wzorce kulturowe tracą swoją spójność, beczasowość i lokalność” (Bator 2003, s. 37).

Kuratorska postawa winna gwarantować profesjonalizm, bezstronność w wykonywaniu zadań publicznych w państwie prawa urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej.

Abstract: Court probation – a useful function in the service for children

The article discusses issues related to the evolution of probation as a service to the child, considering it a variable social construct determined by various discourses. The premise of this claim is the phenomenological assumption that life is complex, undefined and based on interaction between people. "Society [...] is a symbolic creation made up of concepts, their meanings and language, constantly changing through human activity, limiting and enabling it" (Parton 2003, p. 5).

The aspects of the professionalization of the probation officer's work in the service for children are presented in relation to the complex current reality, i.e. "post", post-truth, post-politics, post-secularism, post-humanism and post-modernism (post-modernity). The terminology reflects social change in relation to the other concepts considered. The literature deals with very widely raised issues that are related to the crisis of reality. It should be noted that it was the concept of post-truth that paved the way for the world of politics and political debate, in order to achieve triumph by being recognized as the word of the year in 2016 by the editors of the Oxford Dictionary. The matter is very complex, because the mentioned "post" replaces previous concepts with a different perception of the world and we are not sure about the direction of these changes. The inclusion of this issue in the probation officers' work indicates their entanglement with the current reality in which they function. So it is only a signal to understand the complexity of the probation officers' work and their function in a difficult reality. All complex environmental factors influence the way we perceive care, provision probation and other concepts.

Relationships are considered to be at the core of the constructionist concept of probation as well as the adopted reflectiveness, i.e. a direct transition from knowledge to action.

The main theme of the considerations is that the legal regulations contained in the principles of the Convention on the Rights of the Child occupy an extremely important place here.

The term "human person" is very important, especially since it is associated with two fundamental – for thinking about human rights – categories: the dignity and value of the human person as essential properties of humanity and human subjectivity.

Reflection on the service for children is by its very nature of great importance in terms of the creation of good, bringing the rights of the child and the family into effect. The law is what governs actions and human relations, hence the rule and measure of action organizing them to the purpose. The author draws attention to the relationship between the proclaimed and protected rights and the welfare of children and extremely complex social and legal issues. The understanding of the law and human rights as the basis of service thus becomes the foundation of the probation function. It seems that broadening the legal understanding to include the law as a relationship to the due state of affairs to include a philosophical understanding and the law as a personal affinity may explain the phenomenon of the rights of the child.

The 60th anniversary of the Declaration of the Rights of the Child (UN 1959) and the 30th anniversary of the establishment of the Convention on the Rights of the Child (UN 1989), as well as the 100th anniversary of the probation in Poland, which evaluated over that time from the model of socio-professional probation to the professional-social one carrying out tasks of an educational and social rehabilitation, prevention, diagnostics, control nature,

related to the execution of court judgments and bringing the law into effect in the environment of activity.

The study deals with the beginnings of the regulation of probation and its development as well as the social role of probation officers in the context of responsibility and participation in creating order, social and legal order in society, bringing the rights of the child into effect. The analysis was carried out in the scope of realistic understanding of human being as a person, hence it was embedded in the area of human rights protection, including the rights of the child.

It was considered necessary to take into account the context of philosophical anthropology, which refers to the establishment of human rights to understand man as a person, as this theory best corresponds to common sense cognition. At the same time, the organic relationship between human rights and the objective order of human nature has been taken into account, which is manifested not only in common sense cognition, but also in the historical development of this issue and in philosophical and anthropological reflection.

Keywords: Probation officer, service for children, human rights, probation officer's work.

Bibliografia

- [1] Banaszak B., 2001, *Prawo konstytucyjne*, PWN, Warszawa.
- [2] Bańka D., 1989, *Psychologiczne koszty podejmowania i pełnienia ról zawodowych*, [w:] *Psychologiczne problemy funkcjonowania człowieka w sytuacji pracy*, (red.) Z. Ratajczak, UŚ, Katowice.
- [3] Bator A., 2003, *Globalizacja jako perspektywa postrzegania prawa*, [w:] *Z zagadnień teorii i filozofii prawa*, (red.) J. Helios, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- [4] Buber M., 1992, *Ja i Ty*, PAX, Warszawa.
- [5] Czupryn B., 2015, *Dojrzewanie młodzieży – antropologiczna perspektywa dojrzałości*, [w:] *Prawda o człowieku fundamentem rozwoju osobowego*, (red.) B. Czupryn, Fundacja Servire Veritati Instytut Edukacji Narodowej, Lublin.
- [6] Durkheim E., 1999, *O społecznym podziale pracy*, PWN, Warszawa.
- [7] Gromek K., 1988, *Kurator sądowy – nowe uregulowania prawne*, „Szkola Specjalna”, nr 2.
- [8] Gryniuk A., 2002, *Kultura prawna a świadomość prawna*, „Państwo i Prawo” nr 2.
- [9] Grzegorzewska M., 1967, *Postawa kuratora sądowego wobec nieletniego znajdującego się w warunkach wykołajenia*, „Szkola Specjalna”, nr 2.
- [10] Grześkowiak K., 1976, *Aktualne i postulowane zadania kuratorów sądowych*, „Problemy Wymiaru Sprawiedliwości” nr 10.
- [11] Ingarden R., 1973, *Książeczka o człowieku*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- [12] Kaufmann A., 1961, *Das Schuldprinzip. Eine Strafrechtlich – rechtsphilosophische Untersuchung*, Heidelberg.
- [13] Kaufmann A., 1965, *Analogia und „Natur der Sache”*, Karlsruhe.
- [14] Kaufmann A., 1986, *Vorüberlegungen zu einer juristischer Logik und Ontologie der Relationen*, „Rechtstheorie”, nr 17.
- [15] Krąpiec M.A., 1999, *Dzieła XIX. Człowiek w kulturze*, Wydawnictwo KUL, Lublin.
- [16] Levinas E., 2014, *Całość i nieskończoność. Esej o zewnętrzności*, PWN, Warszawa.

- [17] Łętowska E., 1999, *O znaczeniu praw człowieka dla polskiego systemu prawa*, [w:] *O prawach człowieka w podwójną rocznicę paktów. Księga pamiątkowa w hołdzie prof. Annie Michalskiej*, (red.) T. Jasudowicz, C. Mik, TNOiK, Toruń.
- [18] Łopatka A., 2000, *Dziecko – jego prawa człowieka*, Polskie Wydawnictwo Prawnicze „Iuris”, Warszawa–Poznań.
- [19] Łopatkowa M., 1992, *Pedagogika serca*, WSiP, Warszawa.
- [20] Marek A., 1991, *Prawne i kryminologiczne aspekty polskiego systemu postępowania z nieletnimi*, „Przegląd Penitencjarny i Kryminologiczny”, nr 18(58).
- [21] Masternak-Kubiak M., 1997, *Umowa międzynarodowa w prawie konstytucyjnym*, PWN, Warszawa.
- [22] Parton N., 2003, *Rethinking professional practice: the contributions of social constructionism and the feminist ‘ethic of care’*, „British Journal of Social Work”, nr 33.
- [23] Pytka L., 2002, *Urok i piekło dzieciństwa. Konstatacje i rekomendacje*, [w:] *Być dzieckiem i przetrwać*, prac. zbior. pod red. B. Głowackiej i L. Pytki, Warszawa.
- [24] Sawicka K., 1985, *Projekt modelu organizacyjnego kurateli sądowej*, „Zeszyty Naukowe Instytutu Badań Prawa Sądowego”, nr 23.
- [25] Smyczyński T., 1999, *Pojęcie dziecka i jego podmiotowość*, [w:] *Konwencja o prawach dziecka. Analiza i wykładnia*, ARS BONI ET AEQUI, Poznań.
- [26] Szlendak T., 2010, *Socjologia rodziny. Ewolucja, historia, zróżnicowanie*, PWN, Warszawa.
- [27] Weil S., 1973, *La prima radice, Preludio ad una dichiarazione dei doveri verso l'essere umano*, Milano.
- [28] Wilk J., 2003, *Wobec pytania: „Kim jest dziecko?”*, [w:] *W służbie dziecku*, (red.) J. Wilk, Lublin.
- [29] Wiśniewski L., 1998, *Geneza Konwencji o Prawach Dziecka i stosunek jej norm do innych aktów prawa międzynarodowego*, [w:] *Konwencja o Prawach Dziecka – analiza i wykładnia*, (red.) T. Smyczyński, Poznań.